

Sto lat prawa autorskiego... i co dalej?

W dniu 4 listopada 2017 roku, na Uniwersytecie Warszawskim, w jednej z najpiękniejszych sal, w Sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich, odbyło się Sympozjum naukowe zatytułowane „100 lat prawa autorskiego w Polsce i co dalej?...”, którego mecenasem było **Stowarzyszenie Autorów ZAiKS**.

Okazją było piętnastolecie Podyplomowych Studiów Menedżerskich dla Twórców, Artystów i Animatorów Kultury, których inicjatorką jest Maria Kujcys-Sołobodowska, mgr sztuki i menedżerka kultury, od wielu lat inicjująca różnorakie przedsięwzięcia, mające na celu organizowanie zasad życia kulturalnego w Polsce, a szczególnie rozpowszechniające wiedzę o ochronie praw autorów i artystów. Studia organizowane są i prowadzone z powodzeniem przez Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego przy współudziale Akademii Zarządzania Kulturą Dossier założonej i kierowanej przez Marię Kujcys-Sołobodowską.

Nieco prześmiewczy tytuł sympozjum miał na celu podsumowanie dotychczasowej polskiej tradycji ochrony autorskiej na przestrzeni stulecia i skonfrontowania jej z pytaniem, „co dalej”, mającym szczególną wymowę wobec postępu w sferze cyfryzacji i jego wpływu na model dostępu do twórczości i korzystania z niej, w szczególności w kontekście zachowania i rozpowszechniania polskiej twórczości, jako składnika dziedzictwa kulturowego oraz zabezpieczenia interesów środowisk twórczych. Aspekt ten ma szczególne znaczenie w sytuacji przewagi świata producentów i dystrybutorów dysponujących nie tylko znaczną przewagą ekonomiczną i wszechobecnymi instrumentami promocji i reklamy, ale spychającymi na margines, jeśli nie wręcz w niebyt, twórczość rodzimą.

W Sympozjum wzięło udział kilkadziesiąt osób. Wśród słuchaczy zauważyć można było autorów i artystów, a także osobistości reprezentujące organizacje oraz stowarzyszenia autorów i artystów. Udział wzięli również liczni prawnicy specjalizujący się w problematyce prawa autorskiego. Specjalnym gościem Sympozjum był **Witold Kołodziejski**, przez kilkadziesiąt minionych lat dyrektor generalny ZAiKS-u, wielce zaangażowany w obronę praw polskich twórców.

W przerwie w obradach odbył się znakomity koncert w wykonaniu **Urszuli Nowakowskiej-Żmidrowskiej (harfa)** i **Doroty Smolińskiej (wiolonczela)**.

Obrady otworzył Prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak Dziekan Wydziału Zarządzania, b. Prorektor UW. Witając zebranych wyraził zadowolenie, że w murach uczelni dyskutowana jest problematyka prawa autorskiego, szczególnie aktualna ze względu na znaczenie twórczości we współczesnym społeczeństwie, mającym do dyspozycji instrumenty cyfrowe, sprzyjające dostępowi i rozpowszechnianiu twórczości, zarówno w sferze artystycznej, użytkowej, jak i naukowej. Stanowi ona znaczącą wartość nie tylko w sferze niematerialnej, ale i jako dobro o szczególnej wartości materialnej, odgrywające istotną rolę w gospodarce.

W pierwszej części Sympozjum odbyła się dyskusja panelowa, podczas której uczestnicy prezentowali odpowiedzi na pytanie przewodnie obrad. **W dyskusji panelowej zabrali głos profesorowie: Alojzy Z. Nowak, Jan Bleszyński i Jacek Sobczak znawca problematyki unijnej i z-ca Dyrektora Generalnego ZAiKS-u Rafał Kownacki, dr Ksenia Kakareko z Wydziału Dziennikarstwa UW, dr Inga Oleksiuk z Uniwersytetu Szczecińskiego oraz**

radca prawna dr Maria Bleszyńska-Przybylska. Obradom przewodniczył dyr. Rafał Kownacki.

W wypowiedziach panelistów przypomniano tradycje polskiego prawa autorskiego. Po odrodzeniu państwowości w 1918 roku, początkowo obowiązywały w Polsce ustawodawstwa państw zaborczych, a więc prawo niemieckie, austriackie oraz rosyjsko-francuskie. Unifikacja prawa autorskiego uznana została przez międzywojenne władze za jeden z priorytetów. Już w 1920 roku powołano komisję z zadaniem opracowania projektu prawa autorskiego. Na jej czele stanął **prof. Fryderyk Zoll**, zaś koreferentem wyznaczono warszawskiego adwokata, **J.J. Litauera**. W przygotowaniu projektu wzięli udział najwybitniejsi cywiliści drugiej Rzeczypospolitej. Przygotowany przez komisję projekt, czerpiący z bogatego dorobku światowej legislacji w zakresie prawa autorskiego, nie stanowił jednak kompilacji, a regulację pionierską, rozwijającą w sposób oryginalny istniejący stan w stosunku do najbardziej rozwiniętych autorskich legislacji.

Uchwalona w marcu 1926 roku ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wkrótce uznana została za światowej rangi sukces legislacyjny. Przewidywała ochronę twórców na bardzo wysokim poziomie, zarówno, jeśli idzie o jej ujęcie, jak i zakres przyznanych twórcom praw, w tym czas ochrony (50 lat *post mortem auctoris*). **Największym osiągnięciem było jednak wprowadzenie definicji utworu, jako przedmiotu prawa autorskiego.** Została ona oparta o propozycję zgłoszoną przez prawnika i poetę młodopolskiego - **Zenona Przesmyckiego (Miriamy)**, a nade wszystko o pionierskie uregulowanie ochrony autorskich praw osobistych, ujętych według propozycji **prof. Zolla**, jako bezterminowe i niezależne od przysługiwania ochrony w zakresie autorskich praw majątkowych, po śmierci twórcy wykonywanych przez bliskich twórcy.

Miarą uznania walorów tej ustawy było powołanie w dwa lata później, na rzymskiej konferencji zwołanej dla wypracowania nowej redakcji **Konwencji Berneńskiej**, delegata Polski do ścisłego gremium redagującego przepis o ochronie autorskich praw osobistych w tej Konwencji. W ten sposób **odrodzona Polska stała się znaczącym uczestnikiem ścisłych gremiów, aktywnie działających w elitarnych strukturach zajmujących się ochroną autorską.** Dodać należy, że od 1918 roku nasz ZAiKS był już członkiem CISAC i wkrótce odgrywać zaczął liczącą się rolę w pracach jego Komisji Prawnej i Legislacyjnej. W ostatnich latach okresu międzywojennego reprezentowany był w niej przez prawnika, poetę i działacza ZAiKS-u, ogromnie do dziś popularnego autora wierszy dla dzieci, (choć nie tylko), znanego pod pseudonimem **Jan Brzechwa**.

Ustawa międzywojenna, została następnie mało fortunnie zmieniona w 1952 roku. Nowe regulacje dotyczyły głównie ograniczenia czasu ochrony do 20 lat *post mortem auctoris* i wyeliminowania praw wydawców. Zachowano w niej jednak konstrukcję i większość postanowień ustawy z 1926 roku.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 roku nawiązuje, w podstawowych kwestiach, do wartości utrwalonej w swojej duchowej międzywojennej poprzedniczce. Dotyczy to mianowicie kwestii ogólnej koncepcji ustawy, pojęcia utworu, ujęcia zakresu ochrony oraz wyjątków na rzecz dozwolonego użytku i wykonywania autorskich praw osobistych. W ten sposób koncepcje wypracowane przed II wojną światową są aktualne po dzień dzisiejszy. Zasadnicza różnica nowego prawa polega na rozwinięciu idei międzywojennej poprzedniczki i dostosowania ich ujęcia do nowych możliwości rozpowszechniania utworów, a jednocześnie do nowych zagrożeń dla praw twórców,

zwłaszcza wynikających z występującego na rynku tzw. piractwa oraz możliwości prywatnego korzystania z twórczości za pomocą szeroko dostępnych urządzeń umożliwiających prywatne kopiowanie na poziomie nieodbiegającym od kopii wykonanych profesjonalnie na podstawie umowy z uprawnionymi do utworów.

Novum tej ustawy było objęcie ochroną praw pokrewnych oraz rozbudowanie środków ochrony w sytuacji naruszenia praw autorskich.

Podstawowym pytaniem, do którego odnosili się paneliści było, czy istniejący dorobek legislacyjny, po uchwaleniu ustawy z 1994 roku był rozwijany, czy raczej ulegał stopniowemu zaprzepaszczeniu?.. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Szereg zmian, dyktowanych zwłaszcza implementacją dyrektyw unijnych wzbogaciło poziom ochrony autorskiej. Dotyczyło to w szczególności rozszerzenia do 70 lat *post mortem auctoris* czasu ochrony majątkowej oraz unowocześnienia zakresu dozwolonego użytku. Jednocześnie jednak szereg zmian wprowadzonych do ustawy już w bieżącym stuleciu, było niestety przyczyną regresu. Przytoczyć tu należy dwa przykłady: przyjęcia w 2007 roku rażąco wadliwej redakcji art. 70 ust.2¹ oraz ujęcie w 2010 roku systemu zatwierdzania tabel wynagrodzeń. Obie regulacje, mimo ich oczywistej niewydolności, nie zostały niestety dotychczas zmienione. Nie uległy także niezbędnej aktualizacji, stosownie do postępu techniki, przepisy dotyczące opłat od kopiowania utworów w ramach własnego użytku osobistego.

Obecnie Polska stoi przed fundamentalną zmianą wynikającą z obowiązku implementacji dyrektywy UE o zbiorowym zarządzaniu. Projekt tej implementacji, przygotowany ze znacznym opóźnieniem, ogłoszony został wiosną tego roku. Cechą projektu jest skoncentrowanie w rękach Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego podstawowych decyzji w zakresie zbiorowego zarządzania, takich jak: udzielanie zezwoleń na zbiorowe zarządzanie, nadzór nad OZZ, zatwierdzanie tabel wynagrodzeń, co, do których strony nie osiągnęły porozumienia, a co, do których kwestionują orzeczenia Komisji Prawa Autorskiego. Minister decydować więc będzie o uzyskaniu i zachowaniu statusu OZZ. Dotychczasowe OZZ, chcące zachować swoją obecność w tym charakterze, będą musiały w krótkim czasie przedstawiać do oceny Ministra proponowaną strategię realizowania nowej ustawy. W tej sytuacji zrozumiałe jest pytanie, na które niestety obecnie nie ma odpowiedzi, jakie zasady w tym zakresie Minister zamierza przyjąć. Stan niepewności buduje więc świadomość, że zbiorowe zarządzanie w Polsce staje w obliczu głębokich zmian wynikających z implementacji i przyjętej przez Ministra strategii wykonywania jego uprawnień przyznanych w przygotowywanej ustawie.

Projekt implementacji spotkał się na ogół z pozytywnym przyjęciem. Wskazywane braki i usterki wydają się być łatwe do usunięcia. Pewnym wyjątkiem w odniesieniu do ogłoszonego projektu jest publicznie udostępnione stanowisko Rady Legislacyjnej, budzące zasadniczy sprzeciw, jako zawierające drastycznie ujęty atak na OZZy i ich rolę w obrocie prawami autorskimi.

Ważnym zagadnieniem podniesionym w dyskusji panelowej była kwestia postępującego wywłaszczania autorów i artystów z ich praw, przy okazji zawierania umów o korzystanie z utworów. Upowszechnia się coraz bardziej praktyka, i to przy każdej okazji zawierania umowy o jakiegokolwiek korzystanie z utworów, narzucania postanowień przenoszących autorskie prawa majątkowe z reguły za jednorazowym wynagrodzeniem. Jest to tendencja szczególnie szkodliwa wobec twórczości rokującej nadzieje na wielokrotne

korzystanie, a więc z reguły najbardziej wartościowej. Towarzyszy temu wymuszanie na autorach i artystach składania oświadczeń o rezygnacji z pośrednictwa OZZ. Są to praktyki szczególnie niebezpieczne wobec ich utrwalania się oraz wobec tego, że są one udziałem nie tylko prywatnych podmiotów gospodarczych, ale także instytucji państwowych i samorządowych. Niezbędna jest w tym zakresie interwencja ustawowa. Stosowne propozycje zostały zgłoszone i obecne prace nad implementacją dyrektywy są okazją do wzięcia ich pod uwagę w interesie kultury narodowej.

W drugiej części obrad oddzielonej wspomnianym koncertem, któremu towarzyszył jubileuszowy tort, podstawą dyskusji był obszerny referat prof. Doroty Sokolowskiej pt. „Trendy i anty-trendy prawa autorskiego w Polsce. Umowy autorskie w świetle nowych przepisów prawnych”. Prelegentka, znana przede wszystkim z autorstwa obszernej monografii poświęconej wynagrodzeniom autorskim, omówiła ważniejsze klauzule stosowane w umowach zawieranych z twórcami i artystami, w świetle orzecznictwa sądowego. Jej wystąpienie miało, obok znacznej wartości teoretycznej, ogromną wartość praktyczną. Wytykało bowiem liczne patologie w praktyce zawierania umów autorskich, niejednokrotnie tolerowane w orzecznictwie sądowym. Patologie te dotyczą indywidualnie zawieranych przez twórców umów. Wydaje się jednak, że OZZ nie powinny pozostawać wobec nich obojętne zwłaszcza, że burzą one w sposób oczywisty rynek zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi.

W trzeciej części Sympozjum miała miejsce dyskusja, w której liczni uczestnicy ustosunkowywali się zarówno do wypowiedzi, które miały miejsce w ramach panelu, jak i też referatu **prof. Sokolowskiej.** W szczególności w dyskusji tej zabrał głos dyr. **Witold Kołodziejcki** oraz liczni uczestnicy związani z OZZami. Mówcy podkreślali znaczenie Sympozjum, jako okazji do sformułowania zarówno diagnozy odnośnie przyszłości prawa autorskiego w Polsce, jak i postulatów mających na celu obronę rodzimych twórców i twórczości w warunkach komercjalizacji i rozwoju techniki.

Dorobek Sympozjum podsumował prof. Alojzy Z. Nowak Dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, akcentując znaczenie gospodarcze zbiorowego zarządzania. Zwrócił przede wszystkim uwagę na niezbędność poszukiwania rozwiązań systemowych, w ramach których powinny znaleźć rozwiązanie podniesione na Sympozjum problemy i zgłoszone postulaty.

Atrakcją wydarzenia była możliwość zobaczenia pięknej wystawy **„Orzeł i Pięć Gwiazd UW”**, zorganizowanej z okazji 200-lecia Uniwersytetu Warszawskiego w Muzeum UW, którą gościnnie udostępnił uczestnikom Sympozjum dr Hubert Kowalski Zastępca Dyrektora Muzeum UW.

r.pr. Anna Bleszyńska-Drewicz